

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8762J2
Warszawa, dn. 11. lipca 1922 r.

Oddział II.

Nr 18518 /II. Inf. II. F.
Telef.: Szt. Gen. 178.

Informacje o sytuacji
ukr. w Paryżu.

Do

Adjutantury Generalnej.

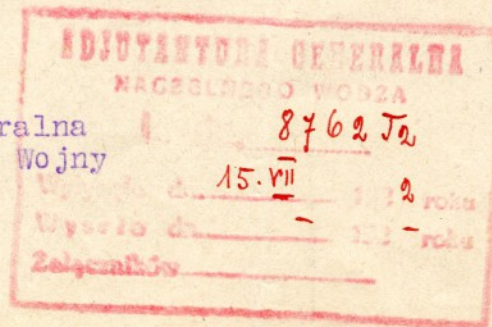
Przedkładam odpis raportu kpt. Uzdowskiego,
oficera informacyjnego w Tarnowie.

1 załącznik.

W.z. Szef Oddziału II. Szt. Gen.

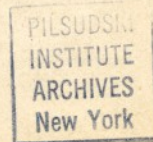
O t r z y m u j ą:

1. Adjutantura Generalna
 2. Gabinet Ministra Wojny
- M.S.Z.



Ulrych

major.



Tarnów, dnia 26.czerwca 1922 r.

R A P O R T Nr.65.

Oświadczenia prezydenta POINCARÉ w sprawie
Ukraińskiej.

P. TOKARZEWSKI w sprawozdaniu z podróży do Francji rozmowę swą z prezydentem rządu p.Ppincaré, przedstawia w sposób następujący.

Po uzyskaniu audjencji zwrócił się on do p.Poincare z ^{Pytaniem} pytaniem, co mianowicie sądzi o sprawie ukraińskiej w obecnym momencie. Pan Poincare /cytuje dosłownie/ odrzekł:

"Liczę, że sprawa ukraińska będzie w krótkim czasie aktualną na gruncie międzynarodowym. Musi Pan wiedzieć, że kiedy mówimy o odbudowie Wschodu Europy, to rozumiemy przez to głównie była południową Rosję t.j. Ukrainę. Nasi kapitaliści nie są zainteresowani lokowaniem kapitałów w Moskwie. Jestem osobiście przekonany, że Lloyd George zrozumiał, iż nie można przy pomocy bolszewików marnować swoich kapitałów. Nie może być mowy o odbudowie wielkiej Rosji; ^{na} zacząć trzeba od południa, od tych państw, które walczą o swoją niezależność. Sojuszowi, zawartemu w Paryżu pomiędzy Ukrainą, Azerbejdżanem, Gruzją i Armenją - nadaję duże znaczenie".

W dalszej rozmowie p. Poincare zadał pytanie p. Tokarzewskiemu, czy rząd U.R.L. uważa się związanym przez traktat brzeski, i jeżeli tak, to jak daleko sięgają zobowiązania.

Jak przypuszczają ukraińskie koła polityczne, pytanie powyższe miało na celu dowiedzenie się o zamiarach U.R.L. co do swych granic zachodnich, gdyż traktat brzeski mówił o ustąpieniu na rzecz Ukrainy Chełmszczyzny oraz ziem, należących obecnie do Polski.

P. Tokarzewski odpowiedział, że U.R.L. absolutnie nie uznaje traktatu brzeskiego, wobec czego nie może również uzna-

wać żadnych konsekwencji, z niego wypływających.

Jako dowód przytoczył sprawę 400 milionów marek niemieckich, ułokowanych swego czasu w Niemczech, której to sumy rząd U.R.L. odebrać nie mógł. Obecnie rząd niemiecki oddaje te pieniądze do rąk bolszewickich.

Następnie p. Poincaré zapytał, jakich koncesji i komu udzielił na Ukrainie rząd U.R.L. oraz czy istnieją jakie traktaty, dotyczące się tej kwestji.

Oświadczenie p. Tokarzewskiego, iż żadnych koncesji nikomu nie udzielano i że Ukraina pod tym względem ma zupełnie wolną rękę - p. Poincaré przyjął do wiadomości "z wielkiem zadowoleniem".

Sprawa ukraińska we Francji.

Pojaśnienia p. TOKARZEWSKIEGO.

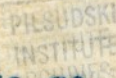
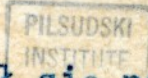
Według wyjaśnień p. Tokarzewskiego, Francja stanowczo zmieniła dotychczasowy kierunek w usiłowaniach rozwiązania zagadnienia wschodnio-europejskiego. Ta zmiana wyraża się nie tylko w oświadczeniach oficjalnych przedstawicieli polityki francuskiej, ale i w czynach konkretnych.

Przedewszystkiem należy podkreślić, iż subwencje, jakie dotychczas były wydawane organizacjom rosyjskim - rząd francuski skasował. Wobec tego przestaje wychodzić gazeta rosyjska "La Cause Commune/ /"Obszczeje dzieło"/, redagowana przez Burcewa.

Następnie zmiana ta ma się potwierdzać wypadkiem następującym:

Sawinkow, bawiący obecnie w Paryżu, starał się wszelkimi sposobami w imieniu przyszłej Rosji wejść w sojusz z Ukrainą, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenją /sojusz ten został zawarty w roku bieżącym/.

Kiedy starania zawiodły i Sawinkow znalazł się poza sojuszem, oświadczył, że wobec takiego obrotu sprawy, nie może obecnie mieć nadziei na subwencję francuską która miała być



mu wydana, gdyby znajdował się we wspomnianym sojuszu.

Sprawa finansowa.

Grupa finansistów francuskich pod kierownictwem Louchera b.ministra finansów w gabinecie Brianda, zbiera obecnie materiały, dotyczące się Ukrainy, pod względem gospodarczym i politycznym. Grupa ta poważnie zainteresowała się sprawą finansowania Rządu U.R.L.

Chce mianowicie udzielić miliardowej pożyczki rządowi U.R.L., ale na następujących warunkach:

Pożyczka ma pokryć w pierwszym rzędzie część starego długu rosyjskiego, jaka przypada na południowe terytorjum dawnej Rosji, t.j. na Ukrainę. Pewna część pożyczki ma być wypłacona rządowi U.R.L. w miarę potrzeby, w mniejszych lub większych ratach, w zależności od sytuacji politycznej.

Następnie znaczna suma /przeważająca/ tej pożyczki ma być dostarczona rządowi U.R.L. w wypadku odpowiedniej chwili, w materiale wojennym t.j. ma być odliczona za amunicję, broń, mundurowanie, środki techniczne itd..

Polityka zagraniczna Polski w oświeceniu polityków francuskich.

Prócz rozmowy z P.Poincare, Tokarzewski przeprowadził cały szereg konferencji z wybitniejszymi osobistościami Francji, a więc z marszałkiem Foch'em, Weygand'em, senatorami i ministrami.

Osobistości te starał się Tokarzewski zainteresować sprawą ukraińską. Jeden z senatorów, poruszając sprawę ukraińską w związku z polityką zagraniczną Polski, miał się wyrazić, że Francja nie ma najmniejszego zaufania do obecnej polskiej polityki zagranicznej, w szczególności uosabianej przez p. Skirmunta, oraz przez przedstawiciela polskiego p. Maurycego Namoyckiego.
we Francji,

/ Na zapytanie moje, jak się ów senator nazywa, źródło odpowiedziało, że nazwiska jego w sprawozdaniu P. Tokarzewski nie wymienił, ale przy sposobności źródło się postara, aby o to nazwisko dowiedzieć się /.

Następnie jeden z polityków /znów źródło nazwiska nie wymienia/ powiedział, co następuje:

"Bardzo złe wrażenie wywarło w kołach politycznych Francji to, iż Skirmunt na Konferencji Genuńskiej chciał grać rolę agenta Lloyd George'a i lokaja Cziczierina; rola ta zakończyła się wielkim fiaskiem.

Francuska zaś delegacja miała następnie wielkie kłopoty, aby Polskę od skutków tej roli p. Skirmunta obronić.

My chcemy Polsce pomóc z całego serca i łamiemy sobie głowy nad tem, jak tę pomoc przeprowadzić wobec własnego narodu, gdyż opinia o polskiej dyplomacji jest obecnie przeszkodą w naszych zamiarach. Chodzi mianowicie o przevorsowanie wniosku w parlamencie co do udzielenia Polsce jednego miljarда pożyczki. Nie postawiliśmy go na porządku dziennym, gdyż obawiamy się, że nie otrzyma większości, a to dzięki temu, że Skirmunt poderwał swoją polityką autorytet Polski. Musimy więc uprzednio przygotować grunt i zrobimy to, ale z opóźnieniem, winę którego ponoszą przedstawiciele polskiej dyplomacji".

/źródło zastrzega się, iż nie pamięta, czy mowa była o Parlamencie, francuskim, czy też o senacie/.

W sprawie zmiany gabinetu w Polsce, polityk ów miał się wyrazić, że zmiana ta wywołała sympatyczne echo we Francji. Francja do polityki Belwederu odnosi się przychylnie, ale nieprzychylnie odnoszą się do niej przedstawiciele Polski we Francji, mniej przychylnie - niż Francuzi.

- - - -V - - - -

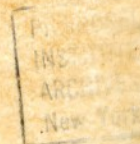
Już przy wyjeździe z Francji, p. Tokarzewski dowiedział się, iż przedstawiciele narodowej demokracji odwiedzili w Warszawie posła francuskiego p. Panafieu, prosząc go o poparcie dla p. Skirmunta. P. Panafieu, według francuskiej interpreta-

tacji miał odpowiedzieć, że jego autorytet pociąga nie pozwala mu mieszać się do spraw wewnętrznych polskich.

/-/ UZDOWSKI Marjan - kapitan

Za zgodność odpisu:

Kruk
K r u k - S t r z e l e c k i
Kapitan.



494